

Jak zachęcać przedszkolaka do samodzielności?

Dziecko uczy się samodzielności od najmłodszych lat. Jest to cecha, która rozwija się etapami i przechodzi od niższych do wyższych form rozwoju i działania. Pierwsze oznaki samodzielności pojawiają się u dziecka około pierwszego roku życia, kiedy próbuje pokonać trudności przy chodzeniu, spożywaniu posiłków, myciu itp.

„Dlaczego samodzielność jest taka trudna, skoro człowiek nie potrzebuje do niej nikogo prócz samego siebie?” - Bernhard Schlink



Okres przedszkolny jest tym szczególnym czasem, kiedy dziecko chłonie wiedzę o otaczającym świecie, zadaje dużo pytań, wiele rzeczy chce robić samo, a zadaniem dorosłych - rodziców i wychowawców przedszkolnych jest rozwijanie dziecięcej samodzielności, umiejętne jej wspieranie i kierunkowanie.

Jak możemy pomóc dzieciom stawać się niezależnymi indywidualistami? Wypełnianie tego zadania wcale nie jest takie proste. Często sami wyręczamy nasze pociechy w wielu czynnościach, bo tak nam wygodniej i wiemy, że znacznie szybciej i lepiej coś zrobimy. Czasem dajemy dziecku „szansę” i czekamy cierpliwie 5 – 10 sekund, po czym tracimy cierpliwość i „pomagamy” mu w tej, dla nas banalnej, a dla dziecka nieraz trudnej czynności jaką jest założenie butów czy zapięcie bluzy. Często zdarza się nam myśleć w taki sposób, iż przecież to nic złego, że pomogę dziecku zawiązać buciki, powiem, jak ma postąpić w tej czy innej sytuacji, bo to przecież dziecko, jeszcze bezradne i niedoświadczone, zależne od otaczającego je świata dorosłych.

I tu właśnie pojawia się problem.

Kiedy ludzie znajdują się w pozycji zależności, to zwykle zaczynają odczuwać bezradność, frustrację, a nawet wrogość. Rodzi się pytanie, co możemy zrobić, aby zminimalizować u dzieci poczucie zależności? Czy dać im pełną swobodę, czy też chronić je i sprawować kontrolę nad ich funkcjonowaniem? W tej sytuacji potrzebna jest przede wszystkim relacja oparta na wzajemności. By wspierać narastającą u dziecka potrzebę niezależności rodzice powinni po pierwsze uszanować jego autonomię. Możliwości rozwijania dziecięcej autonomii jawią się nam każdego dnia. Co możemy zrobić?

Aby zachęcić dziecko do samodzielności:



1. Pozwól dziecku dokonać wyboru.

Każdy, nawet najmniejszy wybór, daje dziecku poczucie, że ma kontrolę nad swoim życiem. „Czy masz ochotę włożyć dziś czarne czy niebieskie spodnie?”, „Czy chcesz od razu spać, czy pobawisz się chwilę w łóżku i zawołasz nas, kiedy będziesz chciał, abyśmy powiedzieli Ci dobranoc?”

2. Okaż szacunek dla dziecięcych zmagañ.

Zamiast mówić: „Co tak długo zapinasz tę kurtkę?”, powiedz: „Wiem, że zapinanie kurtki nie jest łatwe, dobrze Ci idzie, trzeba tylko potrenować.”

Udzielaj dziecku użytecznych informacji zamiast wyręczać go. Np.: „Spróbuj najpierw użyć tych klocków, a później połączyć z tamtymi. To może Ci pomóc”.





3. Nie zadawaj zbyt wielu pytań.

Stereotypowe pytania wymuszają równie stereotypowe odpowiedzi. Zamiast pytać: „Jak się bawiłeś? Z kim?” możesz powiedzieć „Witaj w domu!”

Bombardowanie dziecka pytaniami zwykle przynosi odwrotny skutek. Dziecko zamyka się i nie ma ochoty nic mówić. Gdy dajemy mu wolną rękę, zwykle samo dzieli się swoimi przeżyciami.



4. Nie śpiesz się z dawaniem odpowiedzi.

Kiedy dzieci zadają pytania, dajmy im szansę na znalezienie własnej odpowiedzi. Często dziecko, gdy zadaje pytanie, już wcześniej zastanawiało się nad odpowiedzią, ale chce sprawdzić co powie dorosły. Zamiast gotowej odpowiedzi, zachęćmy dziecko do dalszych dociekań, np. na pytanie dziecka: „Skąd bierze się deszcz? Możemy odpowiedzieć: „To bardzo interesujące pytanie. Jak myślisz?”

5. Zachęcaj dziecko do korzystania z cudzych doświadczeń.



Aby osłabić zależność od rodziców, dobrze jest, aby pokazać dziecku, że poza domem istnieją też inne osoby, tzw. „zewnątrzne źródła wiedzy”, które, gdy potrzeba, mogą coś doradzić czy pomóc w odpowiedziach na pytania. Często odwołanie się do szerszej społeczności ma większe znaczenie.

Przykłady:

- dentysta może wytłumaczyć lepiej co dzieje się z zębami, gdy nie są myte;
- nauczycielka w przedszkolu może doskonale omówić zasady zdrowego żywienia;
- starsze rodzeństwo może lepiej wytłumaczyć lekcje matematyki niż mama czy tata.

6. Nie odbieraj nadziei.



Zamiast roztaczać widmo porażki, pozwól dziecku planować, fantazjować i marzyć. Dzięki temu jego doświadczenia mogą stawać się bogatsze. Dziecko pewnego dnia mówi: „Może zostanę sławną aktorką/sławnym piłkarzem, gdy dorosnę” Zamiast: „Daj spokój, nie ma sensu o tym myśleć”, można odpowiedzieć: „A więc myślisz o karierze aktorskiej/piłkarskiej. To bardzo interesujące!”

Samodzielność dziecka można rozwijać lub ograniczać, a nawet tłumić. Naukę samodzielności można porównać do nauki jazdy na rowerze, gdy nadejdzie stosowny czas, należy puścić kijek. Zatem trzeba też pamiętać, że nasze wymagania powinny być odpowiednie do wieku i możliwości dziecka.

Na miarę wieku i możliwości pozwalaj dziecku na ćwiczenie nowych umiejętności. Nie ochraniaj nadmiernie przed doświadczaniem niepowodzenia. Okazuj szacunek dla dziecięcych zmagania. W sytuacji niepowodzenia zachęcaj do ponawiania prób. Nie uzależniaj dziecka od siebie, ono ma prawo do autonomii. Okazuj cierpliwość, dziecko potrzebuje wielu prób, by opanować określoną umiejętność. Pamiętajmy, że im bardziej dziecko będzie samodzielne, tym w życiu będzie mu łatwiej.



Opracowanie- psycholog Ola Hutmańska

Bibliografia:

Faber A., Mazlish E., Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły, Media Rodzina, Poznań 1993